

Jerzy Gaul

Warszawa

PLAN PRZEPROWADZENIA WERBUNKU DO ARMII POLSKIEJ W AUSTRO-WĘGIERSKICH OBOZACH JENIECKICH W DRUGIEJ POŁOWIE 1916 I NA POCZĄTKU 1917 ROKU

Wstęp

W miarę przedłużania się wojny Niemcy i Austro-Węgry coraz bardziej odczuwały brak rezerw ludzkich. Uwagę państw centralnych przyciągało Królestwo Polskie, okupowane od lata 1915 r., którego zasoby ludzkie, niewykorzystane przez mobilizację rosyjską, oceniano na ponad milion osób zdolnych do służby wojskowej. Możliwości wykorzystania wojskowego Polaków z zaboru rosyjskiego były jednak ograniczone. W grę nie wchodziło ich przymusowe wcielenie do armii, ponieważ konwencja haska zabraniała rekrutowania żołnierzy z terenów okupowanych¹.

Istniała możliwość werbunku ochotników, lecz i tutaj nie brakowało przeszkód. Jak pokazały dzieje rekrutacji do Legionów Polskich, od sierpnia 1914 r. walczących przy boku państw centralnych, napotykała ona na niemałe trudności wywołane stanowiskiem różnych grup niepodległościowych, a zwłaszcza kontrowersją między Józefem Piłsudskim a Władysławem Sikorskim, szefem Departamentu Wojskowego NKN, w sprawie zakresu współpracy z mocarstwami centralnymi².

Innym potencjalnym źródłem werbunku były obozy jenieckie. Wśród rosyjskich jeńców wojennych, którzy dostali się do niewoli państw centralnych,

¹ W. Milewska, J. T. Nowak, M. Zientara, *Legiony Polskie 1914–1918. Zarys historii militarnej i politycznej*, Kraków 1998, s. 207 n.

² J. Mleczak, *Akcja werbunkowa Naczelnego Komitetu Narodowego w Galicji i Królestwie Polskim w latach 1914–1916*, Przemyśl 1988; J. Konefał, *Legiony Polskie w Lubelskiem 1914–1918*, Lublin 1999, s. 98–193.

znajdowali się liczni Polacy³. Możliwość ich wykorzystania w wojsku polskim stała się oczywista dla władz niemieckich dopiero od lata 1916 r., gdy uświadomiły sobie słabość armii austro-węgierskiego sojusznika i coraz bardziej malejące własne zasoby demograficzne. Do podjęcia decydującej ofensywy niezbędna była mobilizacja wszystkich rezerw⁴.

Władze austriackie pozwalały na ograniczone próby prowadzenia werbunku do Legionów Polskich w obozach jenieckich, o czym pisano w literaturze przedmiotu⁵. Materiały archiwalne odnalezione ostatnio w Kriegsarchiv w Wiedniu rzucają nowe światło na działalność werbunkową władz austriackich i Naczelnego Komitetu Narodowego w c. i k. obozach jenieckich w drugiej połowie 1916 r. Ponieważ plany Austriaków i NKN pozostawały w ścisłym związku z postępowaniem władz niemieckich, w pierwszej części artykułu poruszone zostaną podstawowe fakty związane z akcją niemiecką w obozach jenieckich. W drugiej części omówione zostaną działania Austriaków, w trzeciej próba wykorzystania przez nich polskiego duchowieństwa katolickiego, a w czwartej okoliczności załamania się werbunku na początku 1917 r.

Działania niemieckie

Początkowo władze niemieckie liczyły na szybki sukces własnego oręża i nie widziały potrzeby wspierania Legionów Polskich. O stopniu niewielkiego zainteresowania niemieckich dowódców sprawami propagandy na ziemiach zaboru rosyjskiego świadczy epizod opisany przez Wacława Studnickiego. Podczas pobytu na początku 1915 r. w Berlinie starał się zainteresować władze wznowieniem werbunku na terenie okupacji niemieckiej oraz prowadzeniem wśród jeńców-Polaków działalności propagandowej, ich oddzieleniem w obozach od Rosjan i umożliwieniem im wstępowania do Legionów Polskich. Ze sprawą tą dotarł do sztabu generalnego, któremu przedłożył stosowny memoriał, lecz nie doczekał się odpowiedzi⁶.

³ W. Sikorski oceniał liczbę jeńców Polaków w obozach austro-węgierskich i niemieckich na 100 tys. w memoriale sporządzonym po 10 IV 1917 r. *Sprawa Armii Polskiej*, w: *Nie tylko pierwsza Brygada 1914–1918*, t. 2. *Przed i po kryzysie przysięgowym*, pod red. S. J. Rostworowskiego, Warszawa 1993, s. 33.

⁴ M. Mongirdowa, *Jeńcy Polacy w obozach państw centralnych na tle koncepcji tworzenia armii polskiej w latach 1916–1918*, „Niepodległość” 1934, t. 10, s. 97–120, 263–282, 431–447.

⁵ *Ibidem*; Z. Lasocki, *Polacy w austriackich obozach barakowych dla uchodźców i internowanych (Wspomnienia z czasów wojny światowej byłego posła do parlamentu austriackiego)*, Kraków 1929, s. 127–128; T. Wawrzyński, *Plany wykorzystania jeńców Polaków w czasie I wojny światowej*, w: *I wojna światowa na ziemiach polskich. Materiały sympozjum poświęconego 70 rocznicy wybuchu wojny*, Warszawa 1986, s. 176–185.

⁶ W. Studnicki, *W poszukiwaniu odpowiedniej akcji wyzwoleniczej*, „Niepodległość” 1934, t. 10, s. 391.

Sytuację zmieniała przedłużająca się wojna. Latem 1916 r. zwyciężyła koncepcja gen. Ericha Ludendorffa jak najszybszego utworzenia armii polskiej i proklamowania państwa polskiego, dającego niezbędne do tego podstawy prawne. W niemieckich planach utworzenia armii polskiej istotną do odegrania rolę mieli oficerowie i żołnierze narodowości polskiej znajdujący się w niewoli, których jednak przewidywano wykorzystać w ograniczonym zakresie⁷. Świadczy o tym zapis niemieckiej cenzury z 23 lipca 1916 r.: „Wiadomość, że nie istnieje zamiar pozostawienia polskim jeńcom wojennym do woli wstąpienia do armii polskiej, nie ma być poruszana; o tym temacie w ogóle nie ma być mowy”⁸.

Władze niemieckie liczyły się z przepisami prawa narodów, niepozwalających na wykorzystanie jeńców wojennych do walki przeciw ich własnemu państwu. Dopiero proklamowanie przez rządy państw centralnych aktem 5 listopada 1916 r. niepodległego państwa polskiego dało podstawę prawną do odrębnego traktowania jeńców Polaków, których liczba w niewoli niemieckiej wynosiła ponad 60 tys. (pochodzących z Królestwa Polskiego). Pierwszym krokiem było ich skupienie w osobnych obozach. Koncentrację rozpoczęto w sierpniu 1916 r. po zawarciu w Wiedniu umowy w sprawie utworzenia państwa polskiego. W Niemczech powstały oficerskie obozy w Ellwangen (Wirtembergia) i w Helmstedt (Brunszwik). Obóz w Ellwangen działał od 17 sierpnia 1916 do połowy stycznia 1917 r. i przewinęło się przez niego około 500 oficerów. Natomiast obóz w Helmstedt, tworzony przez Niemców z myślą o werbunku oficerów do podległego ich dowództwu Polskiej Siły Zbrojnej, działał do końca sierpnia 1917 r. W miejsce obu zlikwidowanych powstał obóz w Neustadt (południowy Harz), czynny do listopada 1918 r. Dla żołnierzy przygotowywano dwa obozy, każdy dla 8–10 tys. ludzi, w Zelle koło Hanoweru, zamknięty w sierpniu 1917 r., i w Gardelegen koło Magdeburga⁹.

We wrześniu 1916 r. Michał Łempicki, przywódca Ligi Państwowości Polskiej, razem z Antonim Czajkowskim¹⁰ i kapitanem z pruskiego ministerstwa wojny odwiedzili obozy jenieckie w Rzeszy. W trakcie wizyty przeprowadzono rozmowy w ministerstwie wojny w Berlinie i określono warunki niezbędne do osobnego przetrzymywania jeńców wojennych narodowości polskiej. Do rozbudzenia w nich polskości miały służyć w pierwszym rzędzie lektury i w związku z tym zamierzano dostarczyć im polskie gazety i broszury oraz utworzyć biblioteki. Poza tym planowano odczyty wybitnych osobistości z Królestwa Polskiego, a także internowanych cywili, których niemieckie władze najwyraźniej już

⁷ T. Wawrzyński, *Plany wykorzystania*, s. 176 n.

⁸ *Tajne dokumenty cenzury niemieckiej 1914–1918*, Warszawa 1919, s. 43.

⁹ M. Mongirdowa, *Jeńcy Polacy*, s. 98 n.; T. Wawrzyński, *Plany wykorzystania*, s. 176–177.

¹⁰ Był to zapewne Antoni Czajkowski, który w maju 1917 r. brał udział w Warszawie w przeglądzie wojskowym na obszarze Królestwa Polskiego. *Raport S. Rostworowskiego z przebiegu pierwszego przeglądu wojskowego na obszarze państwa polskiego*, w: *Nie tylko pierwsza Brygada*, t. 2, s. 44.

się nie obawiały. W obozach przewidywano też nauczanie żołnierzy. Analfabeci mieli otrzymać elementarne wykształcenie, a ludzie posiadający już umiejętność pisania i czytania mieli być szkoleni dalej w duchu narodowo-patriotycznym. Władze niemieckie spodziewały się szczególnego efektu po działaniach wysłanych tam przedstawicieli duchowieństwa polskiego. Do każdego obozu skierowano 1–2 katolickich księży, oprócz tego zamierzano wysłać w specjalnej misji szczególnie zdolnego kaznodzieję. W Berlinie utworzono polskie biuro cywilne, na którego czele stanął Czajkowski. Było ono organem pomocniczym pruskiego ministerstwa obrony do wszystkich spraw polskich obozów jenieckich¹¹.

Dzięki porozumieniom z władzami niemieckimi w obozach jenieckich prowadzono pracę kulturalno-oświatową, uruchomiono bibliotekę, urządzano wykłady i kursy, wychodziło czasopismo „Wiarus”. W Gardelegen czterej oficerowie z kpt. Mieczysławem Mackiewiczem na czele prowadzili systematyczne szkolenie żołnierzy¹². Istotną trudność sprawiał fakt, że Polacy nosili nadal rosyjskie uniformy, w związku z czym starano się o zmiany, np. oznakowanie mundurów za pomocą kokard lub opasek biało-czerwonych¹³. NKN zaspokoiło tę potrzebę, przesyłając na początku grudnia 1916 r. do obozów jenieckich 30 000 orzełków legionowych do czapek¹⁴. Pod koniec 1916 r. pojawił się w obozie Ellwangen oficer legionowy por. Skrudlik, który agitował za wstępowaniem do armii polskiej¹⁵. Przez niemieckie obozy oficerskie przewinęło się kilkuset Polaków, a 180 zadeklarowało chęć wstąpienia do armii polskiej. Na ich czele stał kpt. Mieczysław Mackiewicz¹⁶.

Niemcy w grudniu 1916 r. udzielili urlopu około 70 oficerom i przywieźli ich do Warszawy. Oficerowie zameldowali się komendantowi LP gen. Szeptyckiemu i złożyli deklarację o wstąpieniu do Legionów. W wyniku tego zostali zaliczeni do 3 p.p. i traktowani jako urlopowani. Zameldowali się także u Komendanta Piłsudskiego¹⁷. Pobyt oficerów odnotowała 12 grudnia księżna Maria Lubomirska, żona Zdzisława Lubomirskiego:

¹¹ Kriegsarchiv Wien (KA), Armeeoberkommando (AOK) Operationsabteilung (OpAbt), kart. 86. Op. Nr. 32044. Poln. Nat. Propaganda in den K. Gefangenenlagern, Oktober 1916. Vertreter des k.u.k. AOK, Nr. 2408. Kriegsgefangene polnischer Nationalität, Warschau, 3 X 1916, An das k.u.k. AOK, Operationsabteilung, Paić.

¹² M. Mongirdowa, *Jęńcy Polacy*, s. 109 n.; T. Wawrzyński, *Plany wykorzystania*, s. 178.

¹³ KA, AOK OpAbt, kart. 86. Op. Nr. 32044. Poln. Nat. Propaganda in den K. Gefangenenlagern, Oktober 1916. Vertreter des k.u.k. AOK beim kais. deutschen Generalgouvernement Warschau, Nr. 2408. Kriegsgefangene polnischer Nationalität, Warschau, 3 X 1916, An das k.u.k. AOK, Operationsabteilung, Paić.

¹⁴ J. Hupka, *Z czasów wielkiej wojny. Pamiętnik nie kombataneta*, Niwiska 1936, s. 261.

¹⁵ M. Mongirdowa, *Jęńcy Polacy*, s. 97–120.

¹⁶ T. Wawrzyński, *Plany wykorzystania*, s. 177.

¹⁷ M. Mongirdowa, *Jęńcy Polacy*, s. 265–266. Pozostali w obozie w Helmstedt oficerowie podobną deklarację wysłali 19 stycznia 1917 r. do TRS.

Oto dziś przybyła do nas z niemieckich obozów koncentracyjnych grupa jeńców – oficerów Polaków z wojska rosyjskiego. Chodzą po mieście w mundurach rosyjskich, lecz noszą biało-czerwone i polskie orzełki na czapkach. Mają się porozumieć z Legionami i bądź zapisać się do polskiego wojska, bądź powrócić do niewoli – wedle wyboru. Dają im miesiąc do namysłu. Podobno w niewoli niemieckiej nabrali piorunującego wstrętu do Moskali – strasznie im dokuczali koledzy, zruszczali, podli¹⁸.

Oficerowie, jak przyznał płk Paić, zrobili doskonałe wrażenie, sugerując, że obowiązkiem Polaków było utworzenie wojska polskiego, które miało walczyć z Rosją w celu wywalczenia niepodległości dla Królestwa Polskiego¹⁹.

Delegacja Polaków z obozów jenieckich złożyła 18 stycznia 1917 r. na ręce Tymczasowej Rady Stanu uroczyste zapewnienie o chęci swojej służby dla ojczyzny²⁰. W końcu stycznia oficerowie wrócili jednak do obozu w Helmstedt. Oficjalnym powodem powrotu było zakończenie urlopów, według gen. Leona Berbeckiego chodziło raczej o tarcia polityczne w kraju i nieprzychylnie ustosunkowanie się Niemców do ich wstąpienia do Legionów²¹. O ich powrocie władze niemieckie, starając się wywrzeć dobre wrażenie w społeczeństwie polskim, zabroniły pisać. Cenzura 26 stycznia 1917 r. nakazywała: „O wyjeździe przybyłych do Warszawy na otwarcie T. Rady Stanu jeńców wojennych, oficerów-Polaków, do obozowisk w Niemczech, nie wolno nic wspominać”²².

Sprawa przeprowadzenia rekrutacji do armii polskiej oraz agitacji poprzez urlopowanie polskich jeńców – oficerów i żołnierzy na obszarze okupowanym była na początku 1917 r. przedmiotem dyskretnych rokowań prowadzonych między Wolfgangiem Kappem, usuniętym dyscyplinarnie urzędnikiem, agitátorem opozycji i wydawcą broszury atakującej kanclerza, a gen. Ludendorffem. Ponieważ Ludendorff nie mógł z nim rozmawiać oficjalnie w Wielkiej Kwaterze Głównej, dlatego planując ostateczny atak na Bethmanna, opierającego się totalnej wojnie podwodnej, w rokowaniach w siedzibie Oberostu brał udział gen. Max Hoffmann²³. Dnia 20 lutego 1917 r. na skutek polecenia z Berlina niemiecka komenda obozu w Helmstedt zwróciła się z pytaniem, którzy z oficerów chcą

¹⁸ *Pamiętnik księżnej Marii Zdzisławowej Lubomirskiej 1914–1918*, do druku przygotował Janusz Pajewski, Poznań 1997, s. 443–444; zob.: J. Hupka, *Z czasów wielkiej wojny*, s. 263; S. Roszkowski, *Tworzenie armii polskiej*, s. 265–266.

¹⁹ KA, AOK Op. Abt., kart. 97. K. u. k. AOK Op. Abt., Nr. 35560, 14 XII; Nr. 3550, Kriegsgefangene polnische Offiziere; Beurlaubung, Warschau, 12 XII, Paić; Nr. 35577, Russische Offiziere in Warschau, Warschau, 13 XII: Paić; zob.: T. Wawrzyński, *Plany wykorzystania*, s. 177, pisze o 68 oficerach z tej grupy.

²⁰ M. Mongirdowa, *Jeńcy Polacy*, s. 266; T. Wawrzyński, *Plany wykorzystania*, s. 177 oraz S. Czerep, *II Brygada Legionów Polskich*, Warszawa 1991, s. 163, utrzymują, że członków tej delegacji wcielono do 3 pułku piechoty i potraktowano jako urlopowanych.

²¹ M. Mongirdowa, *Jeńcy Polacy*, s. 267.

²² *Tajne dokumenty*, s. 43.

²³ KA, AOK, Verbindung Offiziere (Verb. Offiziere), kart. 3885. Telegramm Hauptmann Fleischmann vom 15 I 1917, Oberost.

wstąpić do wojska polskiego. Zapisano się 165 oficerów na 196 przebywających w obozie. Jednak po zwycięskiej rewolucji rosyjskiej i sukcesach na froncie wschodnim Niemcy przestali być zainteresowani tworzeniem armii polskiej i nie zamierzali wcielać w jej szeregi jeńców Polaków. Dopiero reskryptem Rady Regencyjnej z 25 października 1918 r. przyjęto do wojska polskiego pierwszych czternastu byłych oficerów armii rosyjskiej zwolnionych z niemieckich obozów jenieckich, m.in. kpt. Mieczysława Mickiewicza i kpt. Leona Zawistowskiego²⁴.

Działania austriackie

Po wybuchu wojny w sierpniu 1914 r. władze austriackie udzieliły zgody na utworzenie Legionów Polskich. O ile do dalszej ich rozbudowy odnosiły się niechętnie, o tyle nie wykluczały uzupełnienia strat, do których dochodziło w toku zaciętych wojennych batalii. Oprócz Królestwa Polskiego, już wtedy pojawiła się idea rekrutacji Polaków przetrzymywanych w obozach na terenie Austro-Węgier. Agitację na rzecz werbunku do Legionów Polskich prowadziła Ekspozytura Departamentu Wojskowego w Wiedniu w obozach dla internowanych na obszarze monarchii habsburskiej, m.in. w Steinklamm w Dolnej Austrii. W 1915 r. przeprowadzono łącznie 3 pobory wśród internowanych, pozyskując kilkaset osób, z których sformowano dwie kompanie²⁵.

Naczelny Komitet Narodowy zdawał sobie także sprawę z potencjału, jakim byli Polacy – jeńcy wojenni i już na początku wojny zwrócił się o ich oddzielenie od Rosjan oraz pozwolenie na odwiedziny przez swoich delegatów. Zgody takiej przez dwa lata nie otrzymał, a Polaków trzymano nadal w obozach z jeńcami rosyjskimi lub wysyłano razem na roboty. Ponieważ na dodatek nie dopuszczono do nich księży Polaków, pozostawali oni stale pod wpływem Rosjan. Warunki pobytu były bardzo trudne, także z powodu stosunku władz obozowych do jeńców. Jak mówili później jeńcy żołnierze delegatom NKN, „przez dwa lata obchodzono się z nami, jak ze zwierzętami”²⁶.

Po zajęciu południowej części Królestwa Polskiego w rezultacie udanej ofensywy w maju 1915 r. i utworzeniu stałej administracji okupacyjnej władze austriackie podjęły inicjatywę wykorzystania tutejszego zasobu ludzkiego do celów wojskowych. We wrześniu 1915 r. ministerstwo wojny wydało rozkaz w sprawie dobrowolnego wstępowania w szeregi c. i k. wojska mężczyzn po-

²⁴ M. Mongirdowa, *Jeńcy Polacy*, s. 270 n.; T. Wawrzyński, *Plany wykorzystania*, s. 177–178; S. Czerep, *II Brygada Legionów Polskich*, s. 163.

²⁵ Z. Lasocki, *Polacy w austriackich obozach*, s. 109; J. Mleczak, *Akcja werbunkowa*, s. 137–138.

²⁶ Z. Lasocki, *Polacy w austriackich obozach*, s. 127. O sprawie tej mówił w interpelacji poseł Władysław Leopold Jaworski 20 grudnia 1917 (nr 11847); zob. W. Roszkowski, *Tworzenie armii polskiej w Austro-Węgrzech w latach 1916–1917*, „Niepodległość” 1932, t. 6, s. 257 n.

chodzących z Królestwa Polskiego²⁷. Mizerne wyniki tego werbunku na obszarze okupowanym przekreśliły nadzieje austriackie. Podobnie wyglądała sprawa z rekrutacją do Legionów Polskich, w dużym stopniu pod wpływem niechętniej postawy Józefa Piłsudskiego.

Władze austro-węgierskie włączyły się do procesu tworzenia armii polskiej dopiero latem 1916 r. w związku z decyzją utworzenia Królestwa Polskiego. Dnia 2 września 1916 r. odbyła się w Oddziale Kwatermistrzowskim AOK narada pod przewodnictwem płk. Paića z udziałem m.in. płk. Antona Höfera, ppłk. Leopolda Klusačka, barona Eichhoffa i kpt. Rudolfa Mitzki z Oddziału Informacyjnego AOK. Postulowano m.in. przeprowadzić spis ludności, w każdym powiecie ustanowić referat uzupełnień, uchwalić stosowne prawo o obowiązku wojskowym. Płk Höfer zwrócił uwagę MSZ, aby przy tworzeniu państwa polskiego do czasu zawarcia pokoju utrzymano dotychczasowe granice administracyjne²⁸.

Płk Joseph von Paić, przedstawiciel k. u. k. Armee-Oberkommando w Warszawie, starał się monitorować działania niemieckie w celu stworzenia armii polskiej. Po odbyciu 1 października rozmowy z Michałem Łempickim, który odwiedził obozy jeńckie w Rzeszy, Paić apelował o utworzenie dla Polaków analogicznych ośrodków w Austrii. Opóźnienia w ich przeprowadzeniu Paić uznał za godne pożałowania i doradzał oddziaływanie w tym kierunku na c. i k. ministerstwo wojny. Uważał przy tym, że przetrzymywanie jeńców wojennych w różnych miejscach pracy nie stanowiło przeszkody przy realizacji tego pomysłu. Pracujących jeńców Polaków należało zgrupować, np. we wsiach czy w starostwach, przez co mogliby utrzymywać ze sobą łączność i byłiby podatni na narodową propagandę. Zakończenie prac polowych umożliwiłoby skoncentrowanie większości polskich jeńców w obozach. Ponieważ współdziałanie Łempickiego i Czajkowskiego w akcji werbunkowej z władzami niemieckimi zrobiło w Warszawie duże wrażenie, Paić uznał za celowe przy c. i k. analogicznych działaniach również sięgnąć po współpracę czynników polskich. Uważał Łempickiego za osobistość poważną i bez zarzutu. Pełne oddanie ideałom polskim łączył on ze szczera sympatią dla Austro-Węgier. Jego wpływową naturę sprytnie wykorzystali Niemcy, pozwalając mu odegrać wybitną rolę, co połąskotało nadwyzczaj jego próżność. W tych okolicznościach Paić uznał za politycznie roztropne umożliwienie Łempickiemu odwiedzenie także c. i k. obozów polskich jeńców

²⁷ KA, AOK, OpAbt., kart. 36. Op. Akten Nr. 15280, 13 IX 1915. K. u. k. Kriegsministerium, Abt. 2/W, Nr. 16956 res, Weisungen über den freiwilligen Eintritt der wehrfähigen Männer in Russisch-Polen in das k.u.k. Heer, Wien, 10 IX 1915, Kroatien.

²⁸ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Zbiór fotokopii, F-14, nr 3, k. 12-15. K.u.k. Nachrichtenabteilung (NA) AOK, Politisches Referat Polen, Besprechung über die Schaffung einer poln. Armee, Konferenz bei der Quartiermeisterabteilung (QuAbt) AOK unter Vorsitz des Obst. v. Paić, 3 IX 1916, Streng geheim, podpisano: Mitzka; *ibidem*, Kolekcja akt różnej proweniencji, sygn. I/80, k. 198-201: K. Świtalski – materiały, t. 8; zob. L. Grosfeld, *Polityka Państw Centralnych wobec sprawy polskiej w latach 1914-1918*, Warszawa 1962, s. 141.

wojennych – razem z innymi osobistościami i pod kierownictwem zorientowanych w całej sprawie oficerów austriackich. Paić sądził, że ten krok szczególnie przywiąże przywódcę LPP do c. i k. monarchii²⁹.

Pod wpływem odezwy z 5 listopada 1916 r. sprawa werbunku nabrała przyspieszenia. Apele i starania czynników polskich, a przede wszystkim działania władz niemieckich, zmusiły władze austro-węgierskie do podjęcia konkretnych kroków. Dnia 8 listopada 1916 r. c. i k. ministerstwo wojny wydało rozkaz (nr 37000) o rozpoczęciu działalności propagandowej wśród polskich jeńców wojennych umieszczonych w obozach jenieckich w Csoth i w Plany. Akcję miał prowadzić Naczelny Komitet Narodowy, który kierownictwo przekazał w ręce Ernesta Habichta – szefa Biura Prezydialnego NKN. W Csoth, na Węgrzech, utworzono w listopadzie 1916 r. „Polski Obóz Wojenny”, w którym przebywało kilkanaście tysięcy żołnierzy Polaków. Umieszczono w nim także 20 oficerów z różnych obozów, którzy wyrazili zamiar pełnienia służby w armii polskiej. Należało do nich m.in. 10 oficerów, którzy 6 listopada złożyli na ręce komendanta obozu w Salzerbad w Dolnej Austrii prośbę o zaliczenie ich w poczet oficerów Legionów Polskich. Na czele oficerów w Csoth stanął kpt. Leon Zawistowski. Później powstały obozy dla oficerów w Vassurany oraz w Bacsfie, a także dla żołnierzy w Plan w Czechach, w którym znajdowało się kilka tysięcy ludzi³⁰.

Habicht odwiedził obozy jenieckie, a swoje wnioski przekazał 18 listopada 1916 r. do AOK. W sprawozdaniu stwierdził, że pomimo występujących trudności, udało mu się nawiązać bliższy kontakt z Polakami i wyszukać wśród nich mężów zaufania, aby za ich pośrednictwem wywrzeć wpływ na pozostałych jeńców. Na gruncie osobistego doświadczenia i raportów mężów zaufania uważał, że nawet mocno spóźniona działalność propagandowa mogłaby w krótkim czasie przynieść znaczący sukces, pod warunkiem jej bezzwłocznego przeprowadzenia. Habicht liczył na to, że już w pierwszych dniach i tygodniach tysiące jeńców dobrowolnie wstąpi do Legionów Polskich lub do wojska polskiego. W związku z tym postawił AOK następujące pilnie wnioski: 1) przekazanie odpowiedniej liczby uniformów legionowych do obozów jeńców wojennych, 2) przydzielenie przynajmniej 10 wypróbowanych oficerów legionowych i 100 podoficerów w celu natychmiastowego wyszkolenia jeńców w używaniu polskich komend. Uzasadniając te postulaty, twierdził, że więźniowie odczuli by bardzo boleśnie, gdyby w swojej ojczyźnie, a przede wszystkim w powstającej armii polskiej, pojawili się w mundurach rosyjskich. Przeciwnie, ćwiczenia, marsze etc. w pol-

²⁹ KA, AOK OpAbt, kart. 86. Op. Nr. 32044. Poln. Nat. Propaganda in den K. Gefangen-lagern, Oktober 1916. Vertreter des k.u.k. Armeeeoberkommandos beim kaiserl. deutsch. Generalgouvernement Warschau, Nr. 2408. Kriegsgefangene polnischer Nationalität, Warschau, 3 X 1916, An das k.u.k. AOK, Operationsabteilung, Paić.

³⁰ Z. Lasocki, *Polacy w austriackich obozach*, s. 127–128; M. Mongirdowa, *Jeńcy Polacy*, s. 432 n.; T. Wawrzyński, *Plany wykorzystania jeńców Polaków*, s. 178–179. Autor ten datuje zbyt późno, bo na koniec listopada 1916 r. powstanie obozu w Csoth.

skich uniformach, o ile to możliwe w towarzystwie orkiestr powstałych z szeregów jeńców, stanowiłoby najbardziej skuteczny środek propagandowy. Tego rodzaju inscenizacja i działalność propagandowa sprawiłaby, zdaniem Habichta, dobrowolne wstąpienie do armii polskiej około 30 tys. jeńców Polaków.

W sprawozdaniu Habichta nie zabrakło akcentów antypiłsudczykowskich. Postulował on zwrócenie uwagi Komendzie Legionów Polskich, aby oficerów i podoficerów do akcji werbunkowej w pierwszym rzędzie brano z szeregów II Brygady, a zwłaszcza tych, którzy przeszli przez pierwszy lub drugi kurs podchorążych LP w Marmarosze Sziget i w Kamieńsku, gdyż dysponowali oni rzeczywistym wyszkoleniem i wychowaniem wojskowym. Apelowo o trzymanie z daleka od akcji werbunkowej ludzi Piłsudskiego. Na kierownika werbunku polecił mjr. Romana Albinowskiego, oficera armii austriackiej, który pełniąc obowiązki dowódcy szkoły podchorążych LP – prowadził wspomniane kursy³¹.

Dnia 24 listopada AOK przesłało sprawozdanie Habichta do gen. Franza Höfera. W załączonym piśmie proszono o wyrażenie Habichtowi podziękowania w imieniu najwyższego dowództwa za jego patriotyczną działalność i jednocześnie powiadomienia, że cała akcja podlegała ministerstwu wojny, którego decyzje były podstawą dla rozporządzeń wydawanych przez AOK. Równocześnie najwyższe władze wojskowe przedłożyły ministerstwu wojny kilka postulatów. W sprawie uniformów i zwolnienia polskich jeńców wojennych AOK zobowiązała się wydać instrukcję, gdy tylko zostanie zawarte porozumienie z najwyższym dowództwem niemieckim. Odrzucono za to pomysł wykorzystania oficerów i podoficerów legionowych do celów propagandowych, ponieważ byli oni potrzebni jako kadry dla armii polskiej. Powołanie mjr. Albinowskiego uzależniono od porozumienia z ministerstwem obrony krajowej. Grupy rusofilskie należało jak najszybciej usunąć z polskich obozów jenieckich³².

NKN wyznaczył grupę legionistów jako mężów zaufania do obozu w Csoth (Stefan Aperliński, Józef Jelec, Józef Jakubiak i Józef Czerniewicz) i w Plan (Ludwik Wiesiołowski, Stanisław Wagner, Stefan Ścisłowski i Marian Gruss). Wyżej wymienieni mieli wyjechać 20 listopada z Wiednia w mundurach legionowych, lecz NKN zaopatrzył ich także w ubrania cywilne, aby mogli w nich wykonywać swoją działalność propagandową. Ponieważ wspomniani legionieści byli ludźmi wykształconymi, NKN prosił o przydzielenie im odpowiednich kwater i oficerskiego wyżywienia. Habicht postulował też wysłanie po jednym legionieście z Csoth i z Plan po upływie 14 dni do Wiednia w celu złożenia sprawozdania z osiągniętych sukcesów i postawienia odpowiednich wniosków. Przedstawiciel NKN prosił także o poinstruowanie komendantów obozów, aby nie czynili przeszkód w działalności wymienionych osób. Habicht ponownie zaapelował o jak

³¹ KA, AOK, Stellvertreter des Chefs des Generalstabes, kart. 1344. K.u.k. AOK, Op. Nr. 34480, Poln. Kriegsgefangenen Propaganda; Anträge Dr. Habicht, An Exzellenz FLM von Höfer, Geheim, 24 XI 1916, Conrad.

³² *Ibidem*.

najszybsze usunięcie z obozów zorganizowanych grup rusofilskich. Obiecywał też, że w razie otrzymania od swoich mężów zaufania nazwisk rusofilów niezwłocznie je przekaze do ministerstwa wojny³³.

Dnia 4 grudnia 1916 r. c. i k. ministerstwo wojny przychyliło się do wniosków AOK i NKN, wydając rozkaz (nr 37904) do komendantów obozów jeńców wojennych w Plan i Csoth o przeprowadzeniu akcji wyjaśniającej. Jej celem było umocnienie jeńców Polaków w uczuciach narodowych i wpłynięcie na nich w sposób politycznie jednolity (sie politisch einheitlich zu beeinflussen), aby im uświadomić, że obowiązkiem patriotycznym każdego Polaka jest walka za ojczyznę. Komendanci obozów, w rękach których spoczywało kierownictwo akcji wyjaśniającej, mieli ściśle współpracować z mężami zaufania (legioniści i duchowni) NKN. Podobnie jak w obozach niemieckich, organizowano naukę szkolną prowadzoną przez nauczycieli polskich (jeńców lub legionistów), w trakcie której analfabeci otrzymywali nauczanie elementarne (czytanie, pisanie, rachowanie), a już wykształceni żołnierze dalsze szkolenie w duchu zasad narodowo-patriotycznych. W celu szybkiego przeprowadzenia akcji uświadamiającej mężowie zaufania, występujący w ubraniach cywilnych, mieli prowadzić publiczne odczyty i dyskusje (Vorträge und Besprechungen) o konstytucji, prawodawstwie, zaopatrzeniu robotników, ubezpieczeniach emerytalnych, o nauce, przemyśle, rolnictwie, żegludze itd. w austro-węgierskiej monarchii. W trakcie dyskusji politycznych należało nawiązać do powstań polskich i bezwzględnego sposobu traktowania Polaków przez Rosjan po ich zdławieniu, do ograniczeń, którym podlegali Polacy w Rosji, do okrutnych deportacji Polaków i spustoszenia kraju itd. W przypadku jeńców oficerów za szczególnie ważne uznano wysłanie do nich odpowiednich duchownych i polityków, a także dostarczenie właściwych lektur³⁴.

Sprawą polskich jeńców wojennych w c. i k. obozach jenieckich zainteresowała się też austro-węgierska Wojenna Kwatera Prasowa. Dnia 3 grudnia postulowała do AOK o wysłanie niezależnego publicysty polskiego, a zadaniem jego wyszukania obarczono płk. Paić³⁵. Dnia 22 grudnia 1916 r. płk Paić poinformował oddział operacyjny AOK, że w porozumieniu z Komendą Legionów Polskich w celu rozwinięcia polskiej propagandy narodowej i wygłoszenia odczytów wyznaczono dla obozu w Csoth por. LP Feliksa Gwiżdża z inspektoratu

³³ KA, AOK, Stellvertreter des Chefs des Generalstabes, kart. 1344. Abschrift, An das k.u.k. Kriegsministerium in Wien, Wien, 17 XI 1916.

³⁴ KA, AOK, Stellvertreter des Chefs des Generalstabes, kart. 1344. Kriegsministerium, Abt. 10, Nr. 37904 res, polnische Propaganda, Streng geheim, Abschrift, An das Kmdo des k. u. k. Kriegsgefangenenlagers, Wien, 4 XII 1916, Krobotin.

³⁵ KA, AOK, Vertreter des AOK beim kais.-deutschen Generalgouverneur Warschau, kart. 4097. Nr. 3474, 22 XII 1916. K.u.k. AOK, Operationsabteilung, Op. Nr. 33387, 5 XII 1916. K.u.k. AOK, Kommando des Kriegspressequartiers, E. Nr. 2634, An das k.u.k. Armee-Oberkommando (Operationsabteilung), 3 XII 1916, Eisner-Bubna.

werbunkowego w Lublinie, a dla obozu w Plan podchorążego LP Kazimierza Michalskiego – komisarza werbunkowego w Częstochowie, jak również kapelana LP Franciszka Łuszczki. Nadawali się oni szczególnie do tego celu, gdyż Gwiżdż był publicystą, a Michalski inżynierem. Oficerowie ci przybyli już do Warszawy i czekali na decyzję ministerstwa wojny³⁶.

Na początku grudnia 1916 r. Habicht odwiedził obóz w Csoth. Po zapoznaniu oficerów z ogólną sytuacją polityczną przeprowadził z nimi agitację wśród żołnierzy. Na mocy rozporządzenia c. i k. ministerstwa wojny (nr 41600) z 23 grudnia wyznaczono kpt. Leona Zawistowskiego do pełnienia obowiązków adiutanta w sprawach polskich, a resztę oficerów do służby w obozie, określono także przepisy normujące tryb życia i żywienia oficerów i żołnierzy Polaków. Dowódcą obozu został Polak płk Szeparowicz, a kapelanem jezuita ojciec Morawski. Pojawili się też chorążowie ze stacji zbornej legionistów polskich – Stefan Aperliński, Józef Jelec, Józef Jakubiak i Józef Czerniewicz. Obóz znajdował się w stałym kontakcie ze stacją zborną legionistów w Wiedniu, skąd otrzymywano regulaminy legionowe, oraz z NKN. W rezultacie liczba meldujących się do wojska polskiego wzrosła do 6 tys. na ogólną 16 tys. jeńców w Csoth³⁷.

Wśród aktywistów nadzieje na utworzenie armii polskiej były ogromne. Pod koniec grudnia 1916 r. płk Sikorski utrzymywał w rozmowie z Hupką, że Rada Stanu, gdy powstanie, „wyda rozkaz werbunku i że w przeciągu kilku miesięcy uda się zwerbować około 50.000, co wraz z legionistami i ochotnikami z obozu jeńców da stutysieczną armię”³⁸. W rzeczywistości możliwości te były o wiele skromniejsze. W piśmie do Rady Stanu 17 stycznia 1917 r. kpt. Zawistowski zameldował o 19 oficerach, 21 jednorocznych ochotnikach i 4 tys. przeszkolonych żołnierzach oczekujących na powołanie do wojska polskiego³⁹.

Wykorzystanie duchowieństwa katolickiego w akcji werbunkowej

Świadomość ogromnej roli odgrywanej przez duchowieństwo katolickie w społeczeństwie polskim stwarzała pokusę wykorzystania Kościoła w służbie monarchii habsburskiej. W tym kierunku szczególnie działali przedstawiciele

³⁶ KA, AOK OpAbt, kart. 100. K.u.k. AOK Op Nr. 36513, 30 XII 1916. Der Vertreter des k.u.k. Armeekorps beim kaiserl. deutsch. Generalgouvernement Warschau, Nr. 3474. Kriegsgefangene poln. Nationalität, An das K.u.k. AOK OpAbt, 22 XII 1916, Paic.

³⁷ Z. Lasocki, *Polacy w austriackich obozach*, s. 128; M. Mongirdowa, *Jeńcy Polacy*, s. 432–433, wśród chorążych ze stacji zbornej legionistów wymienia także takie nazwiska, jak Jelec, Bucki i Kovasc.

³⁸ J. Hupka, *Z czasów wielkiej wojny*, s. 264.

³⁹ M. Mongirdowa, *Jeńcy Polacy*, s. 433.

służby dyplomatycznej na czele z delegatem MSZ w Warszawie Leopoldem Adrianem⁴⁰.

W miarę rozwoju sytuacji na froncie pojawiły się propozycje rozszerzenia aktywności proaustriackich grup duchowieństwa polskiego także na sferę wojskową⁴¹. Przyczyniło się do tego w dużym stopniu stanowisko c. i. k. oficerów. Z jednej strony były to negatywne opinie austro-węgierskich wojskowych o uświadomieniu narodowym rekrutów pochodzących z Galicji. Jak twierdził w raporcie z 25 czerwca 1916 r. do AOK oficer z 25 dywizji piechoty, Adolf von Hoog, który miał kontakty służbowe z mieszkańcami Galicji pełniącymi służbę w 16 dywizji piechoty landwery – Polakami, a także Ukraińcami, pochodzącymi z warstw niższych, konieczne było ich przygotowanie moralne, gdyż chłopci pozbawieni byli samoświadomości narodowej. Autor zajmował w stosunku do przedstawicieli Kościoła polskiego ambiwalentne stanowisko. Z jednej strony nie szczędził zarzutów duchowieństwu za utrzymywanie ludu w niewolniczych więzach. Przejawem tego była służalcza uniżoność, z jaką Polacy i Rusini kontaktowali się z miejscowym duchowieństwem. Hoog obawiał się, że taki „służalczy” naród, jeśli do kraju nie wkroczą wkrótce „inni panowie”, wpadnie w ręce „najbardziej radykalnego socjalizmu o odcieniu anarchicznym”. Z drugiej jednak strony postulował przeprowadzenie akcji uświadamiającej, do której, gdyby brakowało oficerów zawodowych, należałoby wybrać oficerów rezerwy z odpowiednimi moralnymi uzdolnieniami i oratorskim talentem, a także wędrownych kaznodziei albo inteligentnych duchownych, którzy także „niekościelnymi” słowami mogliby uświadomić żołnierzy. Akcji takiej prowadzonej w jednostkach uzupełnień pułków galicyjskich należało nadać nie mniejszą wagę niż ćwiczeniom żołnierzy w mustrze i strzelaniu⁴².

Ważnym orędownikiem wykorzystania duchowieństwa katolickiego w akcji werbunkowej był delegat AOK przy GG w Warszawie – płk Paic. W memoriale w sprawie utworzenia armii polskiej z lipca 1916 r., podkreślając wagę oraz znaczenie przyszłej armii polskiej dla państw centralnych, zalecał on włączenie do tego celu polskiego duchowieństwa. Aby je skłonić do takiego zaangażowania, sugerował wywieranie wpływu nie tylko przez cesarza i oba zarządy okupacyjne, ale także, jeśli to możliwe, przez Stolicę Apostolską⁴³. Podczas narady od-

⁴⁰ J. Gaul, *Austro-Węgry wobec Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim (sierpień 1914 – sierpień 1915)*, „Kwartalnik Historyczny” 2005, t. 112, z. 4, s. 73–91; tenże, *Władze Austro-Węgier a działalność misyjna zakonu jezuitów w Królestwie Polskim 1915–1918* (I), „Przegląd Powszechny” 2004, nr 5, s. 309–319; (dokończenie), „Przegląd Powszechny” 2004, nr 6, s. 491–502.

⁴¹ J. Gaul, *Kościół katolicki i Legiony Polskie w latach I wojny światowej*, „Przegląd Powszechny” 1997, nr 11, s. 156–164.

⁴² KA, AOK OpAbt, kart. 71. K.u.k. AOK, Op Nr 27143. K.u.k. 25. ITD. Kmdo. Res Nr. 289/10. Verhalten der aus Mannschaften tschechischer Nationalität bestehenden Unterabteilungen. Galizische Regimenter – Italiener Abteilung, An das k.u.k. AOK, 25 VI 1916, Adolf von Hoog.

⁴³ AAN, Kolekcja akt różnej proveniencji, sygn. I/87, k. 4. K. Świtalski – materiały, t. 15.

bytej 2 września w Oddziale Kwatermistrzowskim AOK pod przewodnictwem płk. Paića, postulowano przeprowadzenie przez jezuitów akcji propagandowej na rzecz mocarstw centralnych⁴⁴.

Obecność jezuitów w akcji werbunkowej nie była przypadkowa. Jezuici opowiedzieli się po stronie Legionów Polskich i Naczelnego Komitetu Narodowego, a od swojego generała o. Włodzimierza Ledóchowskiego (ur. 7 X 1866 w Loosdorf, Austria, zm. 13 XII 1847 r. w Rzymie), redaktora naczelnego „Przeglądu Powszechnego” w Krakowie w latach 1897–1898, prowincjała, od 1915 r. generała zakonu, otrzymali wyraźne polecenie rozwinięcia akcji w duchu antyrosyjskim i legionowym. Już latem 1915 r. jezuici z zaboru austriackiego, za zgodą władz austriackich, przystąpili do działalności misyjnej w Królestwie Polskim. Zgodnie z intencjami AOK przedstawionymi 23 lipca 1915 r. miała to być próba uświadamiania miejscowej ludności jej ścisłych związków z katolickim mocarstwem, skłonienia jej do poddania się katolickiemu domowi panującemu i traktowania obecnego c. i k. rządu z pełną lojalnością i bezwzględnym zaufaniem. Z okazji kazań misyjnych planowano przeprowadzenie także rekolekcji. Władze wojskowe były zadowolone z działalności misyjnej jezuitów w Królestwie Polskim. Dnia 27 sierpnia 1916 r. AOK przyjęło raport o pracy misyjnej zakonu jezuitów na obszarach polskich znajdujących się pod austro-węgierskim zarządem wojskowym, którego autorem był o. Jan Roth (9 XII 1870–21 X 1944), prof. prawa kanonicznego w Krakowie (1906–1914), rektor Kongregacji Jezuitów w Krakowie (1912–1915), superior zakonu jezuitów oraz sekretarz prowincjała (1915–1920). AOK podziękowało mu za „piękny sukces” osiągnięty dzięki misjom ludowym w zakresie religijnym i moralnym. Wyraziło też nadzieję, że Towarzystwo Jezusowe zechce prowadzić dalej pełną poświęcenia pieczę nad austro-węgierskim obszarem okupacyjnym, aby „dobrodziejstwa religii katolickiej przeniknęły do ludu i obudziły oraz umocniły w nim świadomość serdecznego i pełnego zrozumienia związku ze współwyznawcami w monarchii austro-węgierskiej”⁴⁵.

Postulaty zaangażowania duchowieństwa polskiego w agitację w obozach jeńческих formułowali także członkowie NKN. Oprócz legionistów, mężami zaufania NKN w obozie w Plan byli już przydzielony jako kapelan polowy ojciec

Wyciąg z memoriału w sprawie stworzenia armii polskiej, Cieszyn, 23 VIII 1916; *ibidem*, sygn. I/80, k. 176–181. Der Vertreter des k.u.k. Armeekorps beim kaiserl. deutsch. Generalgouvernement Warschau, Nr. 1567, Betrifft: Polnische Armee, Geheim, An den Chef des Generalstabes (Operationsabteilung) in Teschen, Warschau, 7 VII 1916, podpisano: Paić; L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych*, s. 118–120.

⁴⁴ AAN, Zbiór fotokopii, F-14, nr 3, k. 12–15. K.u.k. NA AOK, Politisches Referat Polen, Besprechung über die Schaffung einer poln. Armee, Konferenz bei der QuAbt AOK unter Vorsitz des Obst. v. Paić am 2 September, 3 IX 1916, Streng geheim, podpisano: Mitzka; *ibidem*, Kolekcja akt różnej proveniencji, sygn. I/80, k. 198–201: K. Świtalski – materiały, t. 8; por. L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych*, s. 141.

⁴⁵ J. Gaul, *Władze Austro-Węgier a działalność misyjna*, s. 309–319; tenże, *Kościół katolicki i Legiony Polskie*, s. 157–158.

Knopp, a w Csoth – ojciec (jezuita) Ludwik Morawski. Ponadto mieli prowadzić okresowe misje w obu obozach następujący duchowni: biskup pomocniczy Władysław Bandurski, rektor Kongregacji Jezuitów w Krakowie Kazimierz Bisztyga, dalej ojcowie Jan Pawelski, Ignacy Mieloch i Jan Beigert, wszyscy z Kongregacji Jezuitów w Krakowie. NKN prosił o wystawienie wyżej wymienionym duchownym (z wyjątkiem ojca Knoppa) odpowiednich legitymacji i przesłania ich na adres NKN w Wiedniu ⁴⁶.

Przewidziani na mężów zaufania w obozach jenieckich duchowni należeli do wybitnych przedstawicieli zakonu jezuitów, mających duże doświadczenie w misjach ludowych prowadzonych w Królestwie Polskim. Ks. Kazimierz Bisztyga (26 II 1869 – 17 VIII 1938) był m.in. prof. teologii w klasztorze Bazylianów w Krystynopolu (1899–1900) i w Krakowie (1902–1904, 1908–1916) oraz etyki w Nowym Sączu (1901–1902), od 1913 r. redaktorem „Głosów Katolickich”, wicesuperiorem kolegium w Krakowie (1916–1918), w latach 1914–1915 kierownikiem polskiej szkoły na Morawach⁴⁷. Ks. Ignacy Mieloch (1 II 1868–2 V 1937) m.in. pełnił obowiązki superiora w Cieszynie (1912–1913) oraz wicesuperiora w Pińsku. Ks. Jan Pawelski (20 X 1868 – 2 VIII 1944) był m.in. współpracownikiem „Przeglądu Powszechnego” i jego redaktorem naczelnym 1902–1918. Natomiast ks. Jan Beigert (15 VII 1861 – 4 XII 1941) był m.in. misjonarzem w Krakowie (1909–1911 i 1916–1918) oraz w Stanisławowie (1911–1916). O. Ludwik Morawski (29 IV 1861–29 I 1923) pełnił liczne funkcje w zakonie (wychowawcy, operariusza, ministra i prokuratora)⁴⁸.

O charakterze zadań realizowanych przez jezuitów w obozach jenieckich wiadomo z wypowiedzi o. Henryka Haducha, stojącego na czele prowincji małopolskiej w latach 1916–1919. Jan Hupka zapisał w swoim pamiętniku 10 grudnia 1916 r.:

Wracając do domu [Niwisk – J.G.], jechałem część drogi z O. Haduchem. Opowiadał mi o swoich zabiegach w obozach jeńców rosyjskich Polaków, gdzie posłał jezuitów, by

⁴⁶ KA, AOK, Stellvertreter des Chefs des Generalstabes, kart. 1344. Abschrift, An das k.u.k. Kriegsministerium in Wien, Wien, 17 XI 1916.

⁴⁷ O działalności o. K. Bisztygi na misji ludowej w Janowcu 25 czerwca – 2 lipca 1917 r. tak pisał miejscowy proboszcz ks. P. Połuszyński: „Potem na ambonę wstąpił O. Bisztyga i mówił, na co potrzebna jest Misja św. Mówił poeta, kaznodzieja-mistrz i podbił od razu wszystkie dusze i zdobył w bezgraniczne posiadanie wszystkie serca. Czarem miłości, potęgą wiary i poświęcenia się, urokiem wymowy porwał od pierwszej chwili dusze ludzkie i odtąd zbyteczne byłyby dzwony, bo szło echo od chaty do chaty, od wioski do wioski, i biło w serca ludzkie, a na drugi dzień od wczesnego ranka sprowadziło do Janowca nieprzeliczone rzesze”. I dalej: „Poświęcenie krzyża i ostatnie kazania O. Bisztygi pod krzyżem. . . Coś takiego stało się po tem kazaniu, czego pewnie więcej oczy ludzkie nie zobaczą. Bezbrzeżne fale porwały Ojca Misyjnarza w uniesieniu i byłyby chyba rozszarpały po kawałku na pamiątkę, gdyby roztropność temu nie zaradziła” – J. Gaul, *Władze Austro-Węgier a działalność misyjna* (dokończenie), s. 500–501.

⁴⁸ *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, opracował L. Grzebień SJ, Kraków 1996.

uwalniali jeńców od przysięgi składanej carowi, i tłumaczyli im na podstawie pisma św., że taka przysięga nie obowiązuje. Ma nadzieję, że znaczna część tych jeńców wstąpi do wojska polskiego⁴⁹.

Z wypowiedzi Haducha wynikało, że jezuici nie ograniczali się tylko do posługi duszpasterskiej, ale także podejmowali działania zmierzające do usuwania przeszkód przed zgłaszaniem się do wojska polskiego, którego byli wielkimi zwolennikami. Poświadcza to zapis Jana Hupki z grudnia 1916 r.: „O. prowincjał jest jak najgoręcej za tem, by armię polską tworzyć natychmiast i by z tymi co przeszkadzają z ND, czy CKN postąpić sobie bezwzględnie”⁵⁰. Jezuici pojawiali się z posługą duszpasterską wśród jeńców Polaków także w 1917 r. Świadczy o tym msza święta odprawiona przez ojca Morawskiego w marcu w obozie w Csoth⁵¹. W lutym 1917 r. przyjechał dwukrotnie na parę dni do obozu Csoth biskup Władysław Bandurski, wielki przyjaciel polskich sił zbrojnych, który po latach tak wspominał tę wizytę: „W czasach ciężkich i beznadziejnych nie tracili nigdy wiary w Polskę [...] podziwiałem ich męstwo, odwagę przekonań i zasad”⁵².

Zakończenie werbunku w c. i k. obozach jenieckich

Plany werbunku w austriackich obozach jenieckich załamały się na początku 1917 r. Habicht dowiedział się 5 stycznia od Ugrona z MSZ, że werbunek został wstrzymany. Władysław Leopold Jaworski zanotował w swoim „Diariuszu”: „Habicht zajmował się sprawą werbowania jeńców do wojska polskiego. Dziś powiedział mu Ugron, że rzecz wstrzymana. Jeden błąd więcej: nie trzeba było zaczynać. Habicht przypuszcza, że to na złość Niemcom. Nie sądzę: zlekli się odwetu”⁵³.

Oficjalna decyzja została ogłoszona kilka dni później. Rozkazem c. i k. ministerstwa wojny (nr 260) z 11 stycznia 1917 r. wstrzymano działalność propagandową wśród polskich jeńców wojennych. Równocześnie polecono NKN wycofanie zaufanych ludzi z obozów jenieckich w Csoth i w Plan, a także oddanie ministerstwu legitymacji wydanych mężom zaufania i szefowi prezydyalnemu NKN jako kierownikowi wspomnianej działalności propagandowej. Wśród jeńców Polaków krążyły na ten temat różne pogłoski. Według jednej wersji, to „zwłoka w tworzeniu armii polskiej była wywołana przez opór Franciszka Józefa, który nie chciał się zgodzić, by Polacy łamali przysięgę, złożoną carowi, ale cesarz Karol inaczej się na tę sprawę zapatruje”. Według innej wersji, to „arcy-

⁴⁹ J. Hupka, *Z czasów wielkiej wojny*, s. 261; zob.: J. Gaul, *Kościół katolicki i Legiony Polskie*, s. 157.

⁵⁰ J. Hupka, *Z czasów wielkiej wojny*, s. 261.

⁵¹ S. Roszkowski, *Tworzenie armii polskiej*, s. 289.

⁵² M. Mongirdowa, *Jeńcy Polacy*, s. 433.

⁵³ W. L. Jaworski, *Diariusz 1914–1918*, Warszawa 1997, s. 152.

biskup warszawski, ksiądz Kakowski napisał list jakoby do cesarza Karola, że jeńcy nie mogą łamać przysięgi, złożonej carowi i wskutek tego bigota cesarzowa Zyta, rządząca niepodzielnie swym stale »pijanym mężem«, spowodowała całkowitą zmianę frontu”⁵⁴.

Co wpłynęło na decyzję austriacką o zaniechaniu akcji werbunkowej w obozach jenieckich? Według informacji pochodzących od Leona Bilińskiego, zanotowanych 16 stycznia 1917 r. przez posła Hupkę podczas pobytu w Wiedniu, cesarz Karol zakazał werbowania do wojska polskiego w austriackich obozach jenieckich: „Orzekł, że to jest „unzulässig” (niedopuszczalne). Cesarz motywował zakaz obawą, by Rosja nie odplaciła się wcieleniem do swych szeregów austriackich jeńców Czechów”. Hupka radził Bilińskiemu: „Niech puszczą jeńców Polaków do domów. Jeżeli z domów pójdą do wojska polskiego, to już nie jako jeńcy. – A co do Czechów – to przecie są w wojsku rosyjskim całe czeskie dywizje. Tyle że unikają frontu”. Biliński twierdził, że ten argument nie przekonał władz austriackich i spekulował, że za zarzuceniem akcji werbunkowej tkwić może coś innego, np. tajne rokowania pokojowe z Rosją. Hupka spotkał się tego samego dnia z Habichtem, który opowiadał to samo, dodając, że arcyksiążę Karol Stefan z Żywca miał w tej sprawie interweniować u cesarza⁵⁵.

Hupka pod koniec stycznia 1917 r. uzyskał dodatkowe szczegóły od dobrze poinformowanego Bilińskiego, który rozmawiał z ministrem spraw zagranicznych Ottokarem Czerninem. Wynikało z nich, że „z wiedzą Niemiec rozpoczęła Austria bezpośrednie rokowania z Rosją o zawarcie odrębnego pokoju. By rokowań nie utrudniać, cofnięto wszystkie te zarządzenia, które mogły Rosję podrażnić. Cofnięto więc zezwolenia werbowania do wojsk polskich w obozach jeńców”⁵⁶.

Faktem jest, że Austriacy prowadzili w sprawie werbunku jeńców Polaków do armii polskiej bardzo chwiejną politykę. Wiadomo także, że na przełomie 1916/1917 r. zaznaczyła się pokojowa ofensywa dyplomatyczna państw centralnych. Po zwycięstwie nad Rumunią mocarstwa centralne wystosowały wspólną notę do państw Ententy. Ponieważ brakowało w niej konkretów, oferta została 30 grudnia 1916 r. odrzucona. Karol I forsował kurs pokojowy i zainicjował w grudniu 1916 r. przygotowania do rozmów z Francją, tzw. misję księcia Sixtusa von Bourbon-Parma, który nawiązał pierwsze kontakty 29 stycznia 1917 r.⁵⁷.

Decyzja ministerstwa wojny o zawieszeniu akcji werbunkowej w obozach jenieckich była dużym zaskoczeniem dla władz NKN. Podjęto próbę przeko-

⁵⁴ S. Roszkowski, *Tworzenie armii polskiej*, s. 274, 279.

⁵⁵ J. Hupka, *Z czasów wielkiej wojny*, s. 269.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 275.

⁵⁷ E. Demmerle, *Kaiser Karl I. „Selig, die Frieden stiften”*. *Die Biographie*, Wien 2004, s. 112 n.; G. Kucharczyk, *Ostatni cesarz. Bł. Karol I Habsburg*, Poznań 2004, s. 47 n.; H. Rumppler, *Kaiser Karl, die Friedensprojekte und das deutsch-österreichische Bündnis*, w: *Karl I. (IV). Der Erste Weltkrieg und das Ende der Donaumonarchie*, Wien 2007, s. 15 n.

niania władz austro-węgierskich do swoich racji. W memorandum z 12 stycznia 1917 r. do AOK stwierdzono, że w rozkazie ministerstwa wojny z 11 stycznia, wstrzymującym działalność propagandową wśród polskich jeńców wojennych, przeoczono znamienny fakt. Rozpoczęta przez NKN działalność propagandowa, obok celu czysto wojskowego, miała także znaczenie polityczne, polegające na narodowym uświadomieniu jeńców Polaków oraz ich przyjacielskiego nastawienia do państw centralnych, a szczególnie monarchii naddunajskiej. Autor omawianego memorandum, Habicht, twierdził, że na początku swojej działalności propagandowej, rozpoczętej 8 grudnia 1916, napotkał wśród jeńców wojennych tylko propagandę rusofilską, bardzo szeroko rozpowszechnioną i wspieraną. Jego praca polegała przede wszystkim na wykryciu rusofilskich agitatorów i ich wyizolowania spośród jeńców wojennych oraz obudzenia lub wzmocnienia polskiego poczucia narodowego i wykorzystania przeciw Rosji tradycji patriotycznej. Praca przebiegała w warunkach bardzo trudnych i niesprzyjających, a jednak po dwóch tygodniach doprowadziła do sukcesu. Około 10 tys. jeńców zgłosiło się dobrowolnie do Legionów, spośród których wybrano 6 tys. Cieszyli się oni licznymi przywilejami, jak wikt, żołd etc., i zostali już wojskowo wyszkoleni w zakresie używania polskich komend wojskowych. Zdegradowanie z powrotem tych ludzi do ich wcześniejszego smutnego położenia jenieckiego i wycofanie wszystkich danych im obietnic wywołałoby wśród nich nie tylko rozgoryczenie i wątplenie, lecz także według wszelkiego prawdopodobieństwa wpędziłoby ich bezpowrotnie w ramiona rusofilizmu, z którego nie można by ich już więcej wydobyć. Szkoda było także dalszych 20–25 tys. jeńców, których można by według wszelkiego prawdopodobieństwa po krótkiej pracy „odebrać caratowi”, i to nie tylko w interesie Polski, ale także państw centralnych. Wycofanie mężów zaufania z obozów jenieckich wydawało się NKN także z innych powodów niewskazane. Na gruncie doświadczeń osobistych Habicht podkreślił, że legioniści przydzieleni do obozów jako mężowie zaufania wprowadzili wśród jeńców porządek i dyscyplinę, ponieważ znaleźli wśród nich większy posłuch i zrozumienie niż nieznające języka polskiego służby wartownicze. Dzięki mężom zaufania w obozach NKN mogła informować ministerstwo wojny o pilnych potrzebach jeńców.

Habicht ubolewał, że pomimo „zrozumienia ze strony ministerstwa wojny i jego wielkodusznych rozkazów”, w obozach nadal występowały nadużycia, złe traktowanie jeńców, szyderstwa (że chcieli wstąpić do armii polskiej), oraz rusofilska propaganda. Oddalenie mężów zaufania naturalnie pogłębiłoby tylko te smutne zjawiska. Wśród mężów zaufania, obok legionistów, byli także duchowni, wykonujący w obozach posługi duszpasterskie, z których korzystać mogły tysiące jeńców wojennych po raz pierwszy po dwuletniej niewoli. Trudno było opisać zbawienny wpływ, jaki wywarło to duszpasterstwo na jeńców, pochodzących w 90% ze stanu chłopskiego.

Habicht wskazywał też na los polskich oficerów, którzy dobrowolnie zgłosili chęć wstąpienia do LP. Ponieważ ich decyzja była znana oficerom rosyjskim, powrót ich nie był już możliwy. Sprawiedliwość i humanitaryzm wymagały, aby zapewnić im przyszłość i zabezpieczyć ich los. Zdaniem NKN, należało: 1. każdego jeńca, który dobrowolnie się zameldował, odesłać do kraju lub użyć w wojskach na zapleczu, 2. prowadzić dalej polityczną działalność propagandową wśród pozostałych jeńców, z wyjątkiem tych, którzy zostali określani przez mężów zaufania jako rusofile, i do tego celu użyć dotychczasowych mężów zaufania (legionistów i duchownych), zwłaszcza że ich cała działalność związana była z bardzo niskimi kosztami i mniej więcej po dwóch, trzech miesiącach mogłaby być zakończona, 3. zabezpieczyć los oficerom, zwłaszcza gdy byli pomocni przy działalności propagandowej oraz wyszkoleniu wojskowym i na tym polu mieli wielkie zasługi⁵⁸.

Dnia 21 stycznia 1917 r. przedstawiciel MSZ przy AOK, Friedrich Wiesner, przekazał AOK wspomniane memorandum szefa Biura Prezydialnego NKN, dodając swoje uwagi. Jego zdaniem, inicjatywy dotyczące wysłania do kraju polskich jeńców wojennych lub ich użycia na zapleczu frontu ze względu na rozkaz były bezprzedmiotowe. Natomiast mogło być pożyteczne wzięcie pod uwagę pozostałych inicjatyw. W tym przypadku nie chodziłoby tak bardzo o kontynuowanie dotychczasowej działalności propagandowej wśród polskich jeńców wojennych, lecz raczej o ich życzliwe uświadomienie (*wohlwollende Aufklärung*) w celu, z jednej strony, załagodzenia występującego wśród nich rozczarowania, z drugiej, przeszkodzenia przed ich „bezbронnym” dostaniem się pod ponowne wpływy rusofilskie.

W odpowiedzi 25 stycznia 1917 r. gen. Conrad stwierdził, że wnioski zawarte w memorandum w punktach 2 i 3 nie mogły być uwzględnione, ponieważ rozkaz cesarski dotyczący polskich jeńców wojennych był spowodowany nie przyczynami politycznymi, lecz faktem, że nierozrywalna (*unverbrüchliche*) siła przysięgi żołnierskiej bezwarunkowo musiała być respektowana⁵⁹.

Po zakazie w styczniu 1917 r. wstępu delegatom NKN do obozów warunki jeńców Polaków zdecydowanie się pogorszyły. Kapelana Knoppa, jedyne go człowieka spośród zarządu obozu w Plan opiekującego się jeńcami, przeniesiono na front. Wskutek podjętych przez władze wojskowe decyzji, do obozu w Plan,

⁵⁸ KA, AOK, Stellvertreter des Chefs des Generalstabes, kart. 1345. Res Nr. 54, 26. Jänner 1917. K.u.k. Armeeoberkommando, MV Nr. 6350/P, Polnische Kriegsgefangene – Verwendung, 25. Jänner 1917, An den Vertreter des k.u.k. Ministeriums des Äussern beim AOK, Conrad; Der Vertreter des k.u.k. Ministeriums des Äussern beim k.u.k. AOK, Nr. 16720, An das k.u.k. AOK (Quartierabteilung). Zu Händen des Herrn Obersten von Zeynek, Baden, 21 I 1917, Wiesner. Beilage, Wien, 12 I 1917.

⁵⁹ *Ibidem*, kart. 1345. Res Nr. 54, 26. Jänner 1917. K.u.k. Armeeoberkommando, MV Nr. 6350/P, Polnische Kriegsgefangene – Verwendung, 25. Jänner 1917, An den Vertreter des k.u.k. Ministeriums des Äussern beim AOK, Conrad.

przygotowanego dla oficerów, w początkach stycznia 1917 r. przywieziono oficerów rumuńskich, natomiast polskich usunięto i przerwano agitację⁶⁰. Żołnierze Polacy przebywali w obozie Plan do końca wojny, nie zapominając o ojczyźnie, swojej polskości i wierze katolickiej. W czerwcu 1918 r. przekazali na ręce arcybiskupa Aleksandra Kakowskiego przedmioty kościelne dla najbardziej potrzebującej parafii w Królestwie⁶¹.

Dnia 21 lutego 1917 r. w obozie w Csoth doszło do rozdzielenia oficerów od żołnierzy Polaków. Tym pierwszym zapowiedziano przeniesienie do obozu w Vassurany, a drugim zwolnienie do prac polnych w Królestwie na lewym brzegu Wisły. Doszło do zatargu między komendantem austriackim, płk. Szeparowiczem, a oficerami polskimi i w rezultacie grupa 20 oficerów na czele z kpt. Leonem Zawistowskim znalazła się w obozie jenieckim w Vassurany, a od 23 grudnia 1917 r. w obozie w Bacsfa. Żołnierzy Polaków, którzy zgłosili się do służby ochotniczej w Legionach, po kilku miesiącach ćwiczeń wysłano do batalionów robotniczych, m.in. w Galicji i w Albanii, gdzie byli bardzo często źle traktowani⁶².

Sprawa losów i złego traktowania oficerów oraz żołnierzy Polaków jeńców wojennych była przedmiotem interpelacji w Izbie Posłów Rady Państwa w Wiedniu. Przewodniczący NKN Władysław Leopold Jaworski interweniował 20 grudnia 1917 r. Dnia 6 lutego 1918 r. Emil Bobrowski złożył interpelację podpisaną przez 15 posłów polskich „do c. i k. rządu w sprawie krzywdzącego traktowania jeńców Polaków, obywateli Królestwa Polskiego, a w szczególności zgłaszających się do służby ochotniczej we Legionach Polskich”⁶³. Ostatecznie oficerowie polscy przetrzymywani w obozach w Bacsfa i Csoth powrócili do kraju w sierpniu 1918 r.⁶⁴

⁶⁰ S. Roszkowski, *Tworzenie armii polskiej*, s. 267 n.; T. Wawrzyński, *Plany wykorzystania*, s. 179.

⁶¹ *Nie tylko pierwsza Brygada 1914–1918*, t. 3. *W adiutanturze Rady Regencyjnej*, s. 84.

⁶² Z. Lasocki, *Polacy w austriackich obozach*, s. 128; S. Roszkowski, *Tworzenie armii polskiej*, s. 256–290; M. Mongirdowa, *Jeńcy Polacy*, s. 433 n.

⁶³ Z. Lasocki, *Polacy w austriackich obozach*, s. 127–128; M. Mongirdowa, *Jeńcy Polacy*, s. 439.

⁶⁴ M. Mongirdowa, *Jeńcy Polacy*, s. 441, 446–447.

Summary

PLAN OF RECRUITMENT ACTIVITIES

Archival materials found in Kriegsarchiv in Vienna beam a new light on recruitment activities of Austrian authorities and the National Committee in prisoners of war camps (POW) in the second half of 1916 and at the beginning of 1917. Plans that the National Committee and The Austrians had were synchronized with actions of the German authorities, which began its own recruitment action among POW camps during the summer of 1916. Germans abandoned efforts to create Polish Army and had no interest to enlist Polish POW into this army, especially after the victory of the Russian Revolution on the eastern front.

Encouraged by German activities, Austrian authorities began enlisting. On November 8 1916, the Department of War issued the order to begin propaganda among the Polish POW's, who were held in Csoth and Plany camps. This action was assigned to the National Committee, however the Austrians planned to use in this effort Polish priests and in particular Jesuits. These plans fell apart at the beginning of 1917, the reasons why this happened are not known, some importance is attached to breaking the military oath and apprehension what will the reaction of the Russian state.